

Sygn. akt VIII Gz 86/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

SSO Agnieszka Woźniak (Przewodnicząca)

SSO Anna Budzyńska

SSO Krzysztof Górski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 roku w Szczecinie,

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko I. S. (1), K. S. (1), A. K. i G. K.,

o zapłatę

wskutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 12 listopada 2014 roku w części rozstrzygającej o kosztach procesu w sprawie o sygnaturze X GC 468/14

postanawia:

I. oddalić zażalenie;

II. zasądzić od powoda na rzecz pozwanych I. S. (1) oraz K. S. (1) kwotę 150 zł (stu pięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

- Anna Budzyńska - - Agnieszka Woźniak - - Krzysztof Górski -

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w sprawie (pkt. 1 sentencji) i rozstrzygnął o kosztach procesu zasądzając z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanych I. S. (1) oraz K. S. (1) kwotę 2417 zł (pkt. 2 sentencji) oraz oddalając wnioski powoda (pkt. 3) i pozwanych A. K. i G. K. (pkt. 4). Nadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych (pkt. 5 sentencji).

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 21 stycznia 2014 roku powódka wniosła pozew przeciwko pozwanym I. S. (2), K. S. (2), G. K. i A. K. o zapłatę kwoty 25 605,57 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 lipca 2013 roku i kosztami postępowania. Pismem z dnia 3 marca 2014 roku powódka ograniczyła powództwo do kwoty 14 244,59 zł, wskazując na deklarację wypłaty przez ubezpieczyciela kwoty 11 652,34 zł. Następnie pismem wniesionym w dniu 21 października 2014 roku powódka cofnęła powództwo w całości co do należności głównej oraz odsetek, podtrzymując żądanie w przedmiocie kosztów postępowania. Uzasadniając cofnięcie powództwa wskazała, że należność jej przysługująca od pozwanych została w całości zaspokojona przez ubezpieczyciela w kwocie 21 972,67 zł i P. W. (1), także niebędącą stroną w niniejszym postępowaniu w łącznej wysokości 4033 zł.

Sąd uznając skuteczność oświadczenia o cofnięciu pozwu zastosował art. 355 § 1 i § 2 k.p.c. i umorzył postępowanie.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd powołał normę art. 98 § 1 k.p.c. stwierdzając, że w świetle tego przepisu pozwany, który płaci dochodzoną należność po wniesieniu pozwu, z punktu widzenia przepisów k.p.c. o kosztach procesu uważany jest za przegrywającego sprawę i w konsekwencji zobowiązany jest zwrócić powodowi poniesione koszty.

Dodano, że okoliczność spłaty roszczenia powoda nie jest wyłączną okolicznością uzasadniającą obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania. Istotną rolę odgrywa także postawa strony pozwanej i sporność dochodzonego w postępowaniu sądowym roszczenia doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że pozwany nie daje podstaw do wytoczenia powództwa, jeżeli jego stosunek wobec żądania powoda pozwala przyjąć, że powód uzyskałby zaspokojenie swojego roszczenia bez konieczności wytaczania powództwa. Ocena ta musi pozostawać w zgodzie z doświadczeniem życiowym przy uwzględnieniu faktu, że mógłby wyrazić swój stosunek do zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Sąd zwrócił uwagę, że o uzasadnionej podstawie do wytoczenia powództwa w stosunku do pozwanych ad. 1 i ad. 2 można by było mówić wyłącznie wówczas, gdyby powódka takie wezwanie do nich skierowała, a ci odmówiliby zapłaty, bądź też pozostawiliby wezwanie bez odpowiedzi – wówczas uzasadniona byłaby ocena, iż pozwani ci dali powód do wytoczenia powództwa.

Sąd stwierdził, że pozwani ad.1 i ad.2 nie mieli przed wytoczeniem powództwa realnej możliwości wyrażenia swojego stosunku do zgłoszonego przez powodów żądania. Podkreślono, że powód przed wytoczeniem powództwa nie odstąpił skutecznie od umowy cesji wierzytelności i nie wezwał pozwanych ad. 1 i ad. 2 do zapłaty żądanej w niniejszym postępowaniu należności, co było warunkiem – jak wynika z treści § 3 ust. 2 umowy cesji wierzytelności – do domagania się roszczenia na drodze sądowej.

Nie sposób także spośród dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wyprowadzić wniosku, że pozwani ad. 1 i ad. 2. przed zawiśnięciem niniejszego sporu, posiadali jakąkolwiek wiedzę o tym, że powód posiada względem nich wymagalną wierzytelność.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, przy zastosowaniu per analogiam art. 101 k.p.c. sąd orzekł jak w pkt 2 sentencji, uznając, że pozwani ad. 1 i ad 2. nie dali podstaw do wytoczenia powództwa, tym bardziej, że to nie oni de facto pokryli należność powoda.

Odnosząc się do wniosków powoda i pozwanych ad. 3 i 4 Sąd podkreślił, że w toku postępowania roszczenie powoda zostało w całości wraz z ustawowymi odsetkami zaspokojone przez podmioty trzecie – niebędące stronami niniejszego sporu. Zdaniem Sądu ta okoliczność jest decydująca dla rozstrzygnięcia o kosztach gdyż pozwany jest „przegrywającym sprawę,” wówczas gdy po wytoczeniu powództwa zaspokaja roszczenie powoda. Skoro w niniejszym postępowaniu to nie pozwani ad. 3 i 4 uregulowali należność na rzecz powódki, co więcej nie przyczynili się do spowodowania jej uregulowania, brak było podstaw do obciążania ich kosztami postępowania poniesionymi przez powódkę.

W konsekwencji wniosek powódki o zasądzenie kosztów postępowania podlegał oddaleniu.

Dalej Sąd rozważał zasadność wniosku pozwanych ad. 3 i 4 o zasądzenie kosztów postępowania. Sąd stwierdził, że powódka podstawy prawnej swojego żądania upatrywała w zawartej w dniu 3 kwietnia 2013 roku umowy przelewu wierzytelności z pozwanymi 3 i 4. Zgodnie bowiem z treścią § 3 ust. 2 tej umowy w przypadku gdy niedokonanie zapłaty należności następuje z powodu ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikającego z umowy z Cedentem, Cesjonariusz ma prawo odstąpienia od umowy, natomiast Cedent zobowiązuje się do odpowiedniego wyrównania kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu do wartości wskazanej przez Cesjonariusza w terminie 14 dni od dnia odstąpienia i wezwania do zapłaty. Pismem z dnia 18 listopada 2013 roku (po uprzednim zawiadomieniu pismem z dnia 2 października 2013 roku o problemach związanych z wypłatą odszkodowania przez ubezpieczyciela), powódka, odstępując jednocześnie od umowy cesji wierzytelności, wezwała pozwanych 3 i 4 do zapłaty, wypełniając tym samym warunki z w/w § 3 ust. 2 umowy uprawniające ją do dochodzenia roszczenie bezpośrednio od tych pozwanych. Mając na uwadze bierną postawę pozwanych ad. 3 i 4 przejawiającą się w zaniechaniu powiadomienia powoda, iż nie łączy ich

z ubezpieczycielem żadna umowa dotycząca uszkodzonego pojazdu, a także nie poinformowaniem właściciela pojazdu o roszczeniach powódki, Sąd uznał żądanie zasądzenia kosztów na rzecz pozwanych za niezasadne.

Sąd skonkludował, że pozwanych co prawda nie sposób traktować jako przegrywających sprawę w rozumieniu poglądu prezentowanego przez judykaturę, albowiem to nie oni ostatecznie zaspokoiли roszczenie powódki, i to nie w wyniku ich działań powództwo zostało cofnięte, jednakże z uwagi na bierną postawę na etapie postępowania przedprocesowego, wniosek o zasądzenie kosztów postępowania należało oddalić.

Orzeczenie o kosztach sądowych uzasadniono odwołując się do faktu cofnięcia pozwu po jego doręczeniu a przed rozpoczęciem rozprawy sytuowanego w świetle normy art. 79 ustęp 1 punkt 3 lit. a ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t.)

Zażalenie na rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawarte w punktach 2 i 3 wymienionego wyżej postanowienia wniośł powód żądając zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych i kosztów postępowania zażaleniowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu stwierdzono, że postanowienie w zaskarżonej części jest rażąco sprzeczne ze stanem faktycznym wynikającym ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zasadami logicznego rozumowania.

Skarżący wywodził, że błędne jest ustalenie, że pozwani małżonkowie S. nie dali powodu do wytoczenia powództwa, gdyż nie wiedzieli o niewypłaceniu pełnego odszkodowania, oraz, że powód nie odstąpił wcześniej od umowy cesji bo do pozwu została dołączona kopia pisma ubezpieczyciela, (...), z dnia 29 lipca 2013 r. wysłanego do I. i K. S. (1) drogą elektroniczną. W piśmie tym (...) powiadamia małż.S. o niemożności wypłaty odszkodowania powodowi ze względu na konieczność uprzedniego doubezpieczenia pojazdu, co było warunkiem postawionym przez bank, którego pismo zostało tym pozwany także doręczony. Do czasu wniesienia pozwu doubezpieczenie nie nastąpiło, a zatem pozwani S., jako właściciele samochodu, ani nie dokonali tego doubezpieczenia, ani też nie dopilnowali, by zrobiła to osoba ich zdaniem do tego zobowiązana.

Zdaniem skarżącego pozwani, jako właściciele samochodu, byli najbardziej zainteresowani, by nie pozostały jakiegokolwiek nieuregulowane zobowiązania z nim związane, a skoro zostali powiadomieni o problemie, winni byli dopilnować, by wszystko zostało załatwione jak należy.

Dalej skarżący stwierdza, że dopiero w trakcie tego procesu okazało się, że skutek zawartej przez pozwanych S. umowy, której kopię złożyli do akt przy piśmie z dnia 18 lipca 2014., koszty ubezpieczenia miała ponosić P. W.. Skarżący domniemywa, że to prawdopodobnie ta osoba spowodowała wypłatę odszkodowania przez (...), wskutek informacji od pozwanych S.. Problem ten jednak był dla pozwanych także istotny, gdyż z art.3 ust.1 pkt.1 tej umowy wynika, że odszkodowania wypłacane przez ubezpieczyciela winny trafiać na konto Wynajmującego, czyli pozwanych S., więc to oni winni odszkodowanie przeznaczyć na pokrycie kosztów naprawy samochodu po wypadku.

Z tych względów zdaniem skarżącego należy uznać, iż pozwani S. wiedzieli o niezałatwionej kwestii zapłaty za naprawę i powinni byli spodziewać się konsekwencji w postaci pozwania do sądu, bowiem w takiej sytuacji powód nie miał obowiązku wielokrotnie dopraszać się zapłaty, skoro wiedział, że S. o sprawie wiedzą.

Zdaniem powoda bezzasadny jest zarzut, że powód przed wniesieniem powództwa nie odstąpił od umowy cesji na podstawie jej § 3 ust.2. gdyż w świetle tego postanowienia umownego wywodzić należy wniosek, że od umowy należy odstąpić, gdy „niedokonanie zapłaty o której mowa w ust.1 następuje z powodu ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikającego z umowy z Cedentem.”

Skarżący wyraził pogląd, że dotyczy to zatem trwałego, nieusuwalnego ograniczenia odpowiedzialności, np. zastrzeżonego w umowie ubezpieczenia udziału własnego. Według powoda umowa ubezpieczenia przedmiotowego samochodu nie zawierała tego rodzaju ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela, a odmowa wypłaty pełnego odszkodowania nie była odmową bezwzględnie lecz wynikała jedynie z wymagania uprzedniego doubezpieczenia

pojazdu, a zatem wypłata zależała od warunku, który pozwani mogli spełnić lub spowodować jego spełnienie przez osobę trzecią. Nie zachodziła zatem podstawa do odstąpienia od umowy cesji.

Skarżący stwierdził też, że sąd I instancji wadliwie zastosował przepisy dotyczące odpowiedzialności za wynik procesu gdyż za „decydujące dla dalszych rozstrzygnięć” uznał to, że roszczenie powoda zostało zaspokojone przez osoby trzecie, nie będące stronami tego sporu. Tego rodzaju konstatacja jest zdaniem skarżącego kuriozalna gdyż roszczenie powoda nie zostało zaspokojone ani przez niego, ani wskutek zdarzeń od niego zależnych. Nie zostało też zaspokojone przez osoby rzeczywiście i wyłącznie zobowiązane w sytuacji, gdy obowiązek taki nie spoczywał na pozwanych. To dopiero ich działanie, a w szczególności działanie pozwanych S., choć spóźnione, doprowadziło do zaspokojenia powoda.

Zdaniem skarżącego wykazał on w zażaleniu, że pozwani S., wiedząc o zobowiązaniu wobec powoda i będąc powiadomionymi o niemożności jego zaspokojenia, dopiero po doręczeniu im pozwu ujawnili umowę z p.W. i nie można inaczej wytłumaczyć zapłaty odszkodowania przez (...) oraz dalszej części roszczenia przez p.W., jak tylko działaniem pozwanych S..

Skarżący zarzucił, że Sąd I instancji nie zastanowił się nad tę kwestią i trudno zgadnąć, dlaczego przyjął, że pozwani nie mieli z tym nic wspólnego, choć to właśnie pozwani winni to udowodnić, nie licząc na przychyłność sądu.

Zdaniem skarżącego poza sporem jest fakt, że pozew w dniu jego wniesienia był w całości zasadny, nikt nie wskazał, dlaczego (...) wypłaciło powodowi pozostałą część odszkodowania. Skarżący domniemywa, że gdyby nie nastąpiło doubezpieczenie samochodu, do zapłaty by nie doszło a wówczas obowiązek zapłaty spadłby na właścicieli pojazdu, choćby dlatego, że to oni zyskali na naprawie, zachowując przedmiot swojej własności w stanie przydatnym do użytkowania. W drugiej kolejności, na podstawie umowy o naprawę pojazdu do zapłaty należności zobowiązana byłaby druga strona tej umowy, czyli pozwani ad 3 i 4. Zdaniem skarżącego nie można zatem twierdzić, że zobowiązania pozwanych wobec powoda w dacie wniesienia pozwu nie istniały. Zapłata dokonana przez ubezpieczyciela jedynie zwolniła pozwanych z obowiązku zapłaty. To samo można stwierdzić odnośnie zapłaty pozostałej części roszczenia przez p.W., która na pewno nie była zobowiązana do zapłaty ze względu na stosunek prawny łączący ją z powodem, gdyż takiego stosunku nie ma.

Dla powoda jest bez znaczenia, na bazie jakich stosunków prawnych z pozwanymi p.W. doubezpieczyła samochód i zapłaciła pozostałą część roszczenia, ale nie oznacza to, że zapłaciła osoba zobowiązana wobec powoda, lecz zobowiązana wobec pozwanych, przez co zwolniła ich z obowiązku świadczenia wobec powoda.

W odpowiedzi na zażalenie pozwani ad. 1 i ad. 2 wnieśli o oddalenie zażalenia i zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu zakwestionowano tezy sformułowane w zażaleniu oraz zwrócono uwagę na niestosowność zwrotów używanych przez autora zażalenia dla określenia kwestionowanego rozstrzygnięcia jako urągających powadze sądu.

Pozwani wskazali, że na podstawie łączącej Powoda oraz Pozwanych 1 i 2 umowy cesji z dnia 25 czerwca 2013 r. (dalej: Umowa cesji] doszło do umorzenia zobowiązania Pozwanych 1 i 2 z tytułu naprawy przedmiotowego pojazdu poprzez zastąpienie go nowym stosunkiem obligacyjnym (zgodnie z § 2 Umowy cesji Na mocy niniejszej umowy Cedent przenosi na rzecz Cesjonariusza wierzytelność opisaną w § 1 umowy w zamian za zwolnienie z długu z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu wskazanego w § 1). Umowa ta miała zatem charakter porozumienia nowacyjnego, gdzie zobowiązanie Pozwanych 1 i 2 wobec Powoda zostało zapłacone (wygasło) w drodze przeniesienia wierzytelności do Zakładu (...) o wypłatę odszkodowania. Niemniej jednak Powód miał prawo odstąpić od Umowy cesji, w przypadku gdyby niedokonanie zapłaty należności za naprawę pojazdu nastąpiłoby z powodu ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela pojazdu wynikającego z umowy z Pozwanymi 1 i 2 (zgodnie z § 3 pkt 2 Umowy cesji W przypadku gdy niedokonanie zapłaty o której mowa w ust. 1 następuje z powodu ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikającego z umowy z Cedentem, Cesjonariusz ma prawo odstąpienia od Umowy, natomiast Cedent zobowiązuje się do odpowiedniego wyrównania kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu do wartości wskazanej przez Cesjonariusza

w terminie 14 dni od dnia odstąpienia i wezwania do zapłaty). Abstrahując od oceny czy w przedmiotowej sprawie doszło do ograniczenia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela, Sąd I instancji w uzasadnieniu Postanowienia z dnia 12 listopada 2014 r., trafnie wskazał, iż zgodnie z treścią Umowy cesji warunkiem do domagania się przez Powoda roszczenia na drodze sądowej było odstąpienie od tej umowy oraz wezwanie Pozwanych 1 i 2 do zapłaty - czego jednak Powód nie uczynił. Konieczne bowiem było zniweczenie, poprzez złożenie oświadczenia o odstąpieniu od Umowy cesji, skutków prawnych porozumienia nowacyjnego, które doprowadziło do wygaśnięcia roszczenia Powoda względem Pozwanych 1 i 2. Innymi słowy Powód w Umowie cesji zobowiązał się zaspokoić z uzyskanej wierzytelności wobec Zakładu (...), a dopiero gdyby wypłaty odszkodowania nie uzyskał to miał powiadomić o tym Pozwanych 1 i 2 (uprawniony był do odstąpienia od Umowy cesji i wezwania Pozwanych 1 i 2 do zapłaty). Powód jednak zaniechał tych czynności, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji.

Zauważono też, iż sam Powód wskazuje w zażaleniu, iż nie zachodziła podstawa do odstąpienia od Umowy cesji. Niezrozumiałym jest, dlaczego Powód - w takim samym stanie faktycznym - odstąpił jednak od umowy cesji łączącej go z Pozwanymi 3 i 4 - zawierającej identyczną treść - oraz wezwał Pozwanych 3 i 4 do zapłaty. Natomiast w odniesieniu do Pozwanych 1 i 2 twierdzi, iż taka konieczność nie zachodziła.

Podkreślono, iż Pozwani 1 i 2 dopiero po otrzymaniu odpisu pozwu dowiedzieli się o problemach Powoda z uzyskaniem odszkodowania, pozwani 1 i 2 przed wytoczeniem powództwa nie mieli realnej możliwości wyrażenia swojego stosunku do zgłoszonego przez Powoda żądania. W dniu 13 maja 2014 r., kiedy Pozwani 1 i 2 otrzymali odpis pozwu, żądana przez Powoda pierwotnie kwota 25 605,57 zł była zaspokojona w 86 %. W dniu 3 lipca 2013 r. ubezpieczyciel wypłacił bowiem na rzecz Powoda kwotę w wysokości 4 000,00 zł, natomiast w dniu 26 lutego 2014 r. kwotę 21 972,67 zł (na dowód tego Pozwani 1 i 2 uzyskali od ubezpieczyciela i przedstawili dokument elektroniczny potwierdzający transakcję przelewu. Fakt ten potwierdza sam Powód, który do pisma z dnia 21.10.2014 r. dołączył potwierdzenie operacji). Prawie trzy miesiące przed otrzymaniem przez Pozwanych 1 i 2 odpisu pozwu ubezpieczyciel dokonał zatem wypłaty odszkodowania na rzecz Powoda w łącznej wysokości 25 972,67 zł. Nie ulega wątpliwości, iż Powód złożył pozew w niniejszej sprawie nie czekając na zakończenie postępowania w zakresie likwidacji szkody przez ubezpieczyciela. W rezultacie stwierdzono, że mając na uwadze daty dokonywanych przez ubezpieczyciela wypłat oraz fakt, iż Pozwani 1 i 2 prawie trzy miesiące później otrzymali odpis pozwu - twierdzenia Powoda, że to Pozwani 1 i 2 spowodowali wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela na skutek wniesionego pozwu nie znajduje żadnych podstaw w ustalonym stanie faktycznym oraz pozostaje w oczywistej sprzeczności z dowodami, które przedłożył sam Powód, których treść powinien znać.

Pozwani 1 i 2 stwierdzili, że nie dokonali doubezpieczenia pojazdu - wbrew twierdzeniom Powoda - ani przed otrzymaniem odpisu pozwu, ani po jego otrzymaniu. Z posiadanych przez Pozwanych 1 i 2 informacji doubezpieczenia pojazdu nie dokonała także Pani P. W. (3). W zażaleniu z dnia 21 stycznia 2015 r. Powód nie zadał sobie trudu, aby kwestię tą ustalić i wykazać. Zgodnie natomiast z art. 6 kc to na nim ciążył obowiązek wykazania ww. okoliczności, skoro na ich podstawie Powód wywodzić chce korzystne dla siebie skutki prawne.

Pozwani 1 i 2 stwierdzili że nie dali powód do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Powód przed złożeniem pozwu nie odstąpił od Umowy cesji wierzytelności zawartej z Pozwanym 1 i 2 i zaniechał poinformowania Pozwanych 1 i 2 o trudnościach jakie napotkał u ubezpieczyciela. Roszczenie Powoda było w całości bezzasadne w momencie wytoczenia powództwa, a jednocześnie powód uniemożliwił Pozwanym 1 i 2 zaspokojenie swojego roszczenia bez wytaczania powództwa. Złożenie pozwu o zapłatę było zatem pochwalebne i przedwczesne, dlatego to Powód powinien w całości ponosić koszty tego postępowania, a tym samym zażalenie Powoda powinno zostać oddalone.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Oceniając sprawę w granicach zażalenia stwierdzić należało jego całkowitą bezzasadność korygując jedynie wywody prawne Sądu I instancji dotyczące podstawy prawnej rozstrzygnięcia o wniosku pozwanych ad 1 i ad 2 o zwrot kosztów, co zostanie szczegółowo omówione w ramach wywodów dotyczących zażalenia.

Istotą sporu w niniejszej sprawie jest to, czy powód mimo cofnięcia pozwu ma prawo żądać od pozwanych zwrotu kosztów procesu. Cofnięcie pozwu stanowi czynność dyspozytywną strony powodowej. W przypadku stwierdzenia skuteczności tego aktu Sąd umarza postępowanie a zatem powództwo nie podlega ocenie merytorycznej a żądania pozwu nie zostają uwzględnione.

Zgodnie ze statuowaną mocą normy art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, strona która przegrywa proces jest obowiązana do zwrotu stronie wygrywającej poniesionych kosztów procesu.

Zasada ta obowiązuje niezależnie od tego, czy proces skończył się orzeczeniem merytorycznie rozstrzygającym o jego istocie, czy też doszło do zakończenia postępowania z przyczyn formalnych (np. wskutek odrzucenia pozwu, umorzenia postępowania). Jeśli więc powód nie uzyska orzeczenia uwzględniającego zgłoszone żądania, zasadniczo winien być uznany za przegrywającego (niezależnie od sposobu zakończenia procesu) i ponosić obowiązek zwrotu kosztów pozwanemu.

W praktyce, na tle sytuacji, w których w toku procesu dochodzi do dobrowolnego zaspokojenia żądania pozwu, przyjęto jednak, że sytuacja, w której powód cofa pozew wskutek uzyskania zaspokojenia roszczenia, a jednocześnie z okoliczności wynika że złożenie pozwu było konieczne dla realizacji zaspokojonego roszczenia, także powinna być uznana za taką, w której to powód winien być uznany za wygrywającego proces. W tej sytuacji bowiem cofnięcie pozwu staje się logiczną konsekwencją uzyskania zaspokojenia roszczenia (powód nie może już domagać się wydania wyroku stwierdzającego obowiązek świadczenia, które już uzyskał i jeśli potrzyma pozew jego żądania powinny być merytorycznie rozpoznane i oddalone).

Przypadek tego rodzaju jako wyjątkowy nie może jednak być uznany za zasadę. Nie ma więc podstaw dla twierdzenia, iż zwrot kosztów będzie należał się powodowi zawsze, gdy (z jakiegokolwiek przyczyny) dojdzie do zaspokojenia dochodzonego roszczenia a powód cofnie pozew. W praktyce uzyskanie zaspokojenia przed zakończeniem procesu może bowiem być wynikiem np. uzyskania świadczenia od osoby zobowiązanej, nie będącej stroną procesu, czy też następstwem czynności prawnych, których skutki zastępują świadczenie (np. potrącenie), czy wreszcie w następstwie samowoli powoda, (która co do zasady nie jest dopuszczalna i nie powinna korzystać z ochrony prawnej).

Stąd też dla uzyskania orzeczenia uwzględniającego koszty procesu niezbędnym jest wykazanie przez powoda cofającego pozew już w piśmie zawierającym cofnięcie, zarówno faktu uzyskania dobrowolnego zaspokojenia roszczenia (jeśli fakt ten jest sporny) jak i tego, że wniesienie powództwa było konieczne dla dochodzenia praw. Kwestię tą wielokrotnie uwypuklano w orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2011, IV CZ 111/10, LEX nr 898274, postanowienie z dnia 8 lutego 2012 V CZ 109/11 Lex nr 1147814, postanowienie z dnia 11 grudnia 2009, V CZ 58/09, LEX nr 551159, postanowienie z dnia 12 kwietnia 2012 II CZ 208/11, Lex nr 1214570).

W rezultacie dla przyjęcia, że mimo cofnięcia pozwu powód winien być traktowany jako wygrywający sprawę i posiadający prawo do żądania zasądzenia kosztów procesu, a pozwany prawa pozbawiony tego mimo korzystnego dlań formalnego wyniku postępowania) nie będzie wystarczające jedynie podanie przyczyny cofnięcia. Elementarnym obowiązkiem powoda staje się w takiej sytuacji wykazanie, zarówno tego, że doszło do dobrowolnego spełnienia świadczenia jak i tego że w realiach sprawy wytoczenie powództwa było niezbędne dla prawidłowej realizacji prawa podmiotowego, chyba że okoliczności te nie budzą sporu między stronami i jako takie nie wymagają dowodu.

Nie można pomijać przy tym, że zasadność roszczenia i prawidłowość wytoczenia powództwa obejmuje nie tylko jego stronę przedmiotową (przedmiot żądania i jego podstawę faktyczną) lecz również podmiotowe ukierunkowanie roszczeń (prawidłowość oznaczenia osób zobligowanych do zaspokojenia roszczenia). Jest to istotne w niniejszej sprawie, skoro powód pozwał łącznie czworo pozwanych, różnie oznaczając źródła ich obligacji - nie wskazując w pozwie innej podstawy prawnej i faktycznej żądania kierowanego do pozwanych ad. 1 i ad 2, niżli zawarte w umowie przelewu zobowiązanie do pokrycia kosztów naprawy w przypadku „wystąpienia ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela” i odwołał się do §3 ust 2 umowy przelewu (cesji).

Odmienne uzasadniał natomiast powód odpowiedzialność pozwanych ad 3 i ad 4 odwołując się do innej umowy przelewu (zawartej wyłącznie z pozwanym K.) i jednocześnie wskazując tych pozwanych jako „zleceniodawców naprawy”.

Jednocześnie u podstaw żądań pozwu w stosunku do wszystkich pozwanych leżało żądanie zasądzenia wynagrodzenia za wykonaną naprawę samochodu. Wynagrodzenie miało zaś zostać zaspokojone przez świadczenie jakie powód miał uzyskać od ubezpieczyciela w wyniku przelewu wierzytelności z tytułu ubezpieczenia AC, do czego według twierdzeń zawartych w pozwie nie doszło z uwagi na stanowisko banku warunkującego wypłatę od ubezpieczenia pojazdu str. 2 pozwu) i powód nie uzyskał wynagrodzenia.

Biorąc pod uwagę przedmiot dochodzonego żądania (wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy o naprawę samochodu) powód winien więc wykazać, że powództwo zostało w niniejszej sprawie skierowane przeciwko właściwym podmiotom (zobowiązanym do zapłaty wynagrodzenia w zamian za świadczenie w postaci naprawy samochodu) i było konieczne (celowe) dla zapewnienia prawidłowej ochrony praw powoda. Dopiero w takich realiach fakt dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika powoda (lub osobę działającą na jego rzecz) mógłby stanowić kanwę dla żądania zasądzenia od pozwanych kosztów procesu mimo formalnie niekorzystnego dla powoda wyniku postępowania.

Odnosząc się do materiału procesowego poddanego pod osąd stwierdzić należy, że powód cofając pozew żadnej z tych okoliczności nie wykazał, wbrew (ponad potrzebę emocjonalnej) retoryce prezentowanej w zażaleniu. Przede wszystkim trafnie wskazuje się w odpowiedzi na zażalenie, że wywodząc w pozwie odpowiedzialność pozwanych ad. 1 i ad 2 wyłącznie z umowy przelewu wierzytelności (nie wskazując, by zawierali oni z powodem umowę o naprawę pojazdu) skarżący pomija fakt, że przesłanką tej odpowiedzialności (wynikającą z §3 ust. 2 umowy przelewu dołączonej do pozwu) było skuteczne odstąpienie od umowy przelewu w następstwie powołania się przez ubezpieczyciela na ograniczenie odpowiedzialności wynikające z umowy ubezpieczenia. Tymczasem w zażaleniu powód wprost wskazuje, że od umowy przelewu zawartej z pozwanymi ad. 1 i ad. 2 nie odstąpił i nie zaktualizowała się w ogóle przesłanka upoważniająca go do takiego aktu.

Już to podważa zasadność powództwa kierowanego wobec tej pary pozwanych. Wywody skarżącego dopatrujące się odpowiedzialności tych pozwanych za zobowiązanie objęte pozwem we wzbogaceniu, jakiego mieli doznać w wyniku naprawy pojazdu, nie przystają w żaden sposób do przedstawionej przez powoda podstawy faktycznej powództwa, która nie opierała się w ogóle o twierdzenia dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych ad. 1 i ad. 2.

Obecne (zawarte w zażaleniu) twierdzenia poszukujące odpowiedzialności pozwanych jedynie w tym, że pozostają oni właścicielami pojazdu nie znajdują natomiast oparcia prawnego, skoro jednocześnie nie budzi kontrowersji skarżącego to, że właściciele nie byli stroną umowy, na podstawie której wykonywał on naprawę pojazdu a więc nie łączył ich z powodem stosunek obligacyjny będący w jego przekonaniu podstawą do żądania zapłaty kwoty objętej pierwotnie pozwem.

W rezultacie sam fakt uzyskania przez powoda świadczenia od ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia AC nie może stanowić potwierdzenia zasadności powództwa kierowanego przeciwko powodom ad 1 i ad 2 i uzasadniać ich odpowiedzialności za koszty procesu. Analogicznie należy traktować twierdzenia powoda co do zapłaty nieuznanej (nieuwzględnionej) przez ubezpieczyciela części dochodzonego wynagrodzenia przez podmiot nie będący stroną procesu. Spełnienie świadczenia przez osobę zarządzającą pojazdem będącym przedmiotem naprawy w realiach sprawy nie może (w płaszczyźnie odpowiedzialności za koszty procesu) sanować elementarnych braków w przytoczeniu prawidłowej podstawy faktycznej powództwa.

W rezultacie nie ma żadnych podstaw jurydycznych dla przyjęcia, że pozwani ad. 1 i ad. 2 mimo cofnięcia pozwu przez powoda winni być uznani za przegrywających proces. Na podstawie art. 98 k.p.c. odpowiedzialności za wynik procesu należy obciążyć powoda. Ta właśnie podstawa prawna (a nie wskazana przez Sąd I instancji norma art. 101

k.p.c.) uzasadnia rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2. zaskarżonego postanowienia i w tym zakresie jedynie należy skorygować stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia .

Odnosząc się do wywodów zażalenia dotyczących oddalenia żądania zasądzenia kosztów od pozwanych ad. 3) i ad. 4) stwierdzić należy że także w tej płaszczyźnie argumentacja skarżącego popada w istotną sprzeczność logiczną ze stanowiskiem przytoczonym dla faktycznego uzasadnienia roszczeń. Skarżący wywodzi bowiem w zażaleniu, że nie było podstaw do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy przelewu wierzytelności. W pozwie natomiast zasadniczym argumentem mającym uzasadniać obowiązek spełnienia świadczenia przez tych pozwanych jako zlecających naprawę uczyniono właśnie fakt nieuzyskania świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia. Dla aktualizacji obowiązku zapłaty wynagrodzenia (stosownie do §3 ust 2 umowy przelewu) było więc konieczne skuteczne odstąpienie od tej umowy. Skoro jak wywodzi skarżący w uzasadnieniu zażalenia do odstąpienia dojść nie mogło z tej przyczyny, że nie zaktualizowała się jego przesłanka (powołanie się przez ubezpieczyciela na ograniczenia odpowiedzialności wynikające z umowy ubezpieczenia) to oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie mogło wywołać skutków prawnych a powód winien dochodzić od ubezpieczyciela należnej mu w wyniku cesji sumy z tytułu umowy ubezpieczenia, względnie wykazać, że umowa ta z jakiegokolwiek innej przyczyny nie doszła do skutku.

Jeśli tak, to również w części dotyczącej roszczeń kierowanych przeciwko pozwany A. K. i G. K. pozwany mimo zaliczenia na poczet roszczenia dochodzonego pozwem świadczenia uzyskanego od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia oraz dopłaty dokonanej przez osobę trzecią nie wykazano by żądania dochodzone w pozwie były prawidłowo adresowane.

Również w tym przypadku stosownie do treści art. 98 k.p.c. powód jako przegrywający sprawę w wyniku umorzenia postępowania nie posiada roszczenia wobec pozwanych o zwrot kosztów procesu.

Dodatkowo zaznaczyć należy, że skarżący mimo przedstawienia w sposób ekspresyjny motywów swojego zażalenia, nie zaprezentował w istocie żadnych argumentów wskazujących na to, że powództwo było celowe i konieczne dla realizacji prawa podmiotowego. Pomijając istotne prawnie kwestie wskazane wyżej (a dotyczące treści umów przelewu) dodać należy, że mimo wielokrotnie uwypuklanych przez skarżącego deklaracji co do wykazania (oczywistości) okoliczności przytaczanych dla uzasadnienia powództwa, w żaden sposób nie starano się wykazać, na jakiej podstawie wymieniany przez skarżącego bank mógł swoim żądaniem wpływać w sposób wiążący na treść stosunku prawnego łączącego powoda (jako nabywcę wierzytelności) z ubezpieczycielem (dłużnikiem powoda z tytułu umowy ubezpieczenia) w szczególności – żądać „doubezpieczenia” pojazdu. Fakt, że taką okoliczność wskazał w jednym z e-maili pracownik ubezpieczyciela nie może być jedynie z tej przyczyny uznawany za relewantny prawnie. Ciężar dowodu okoliczności z których powód wywodził skutki prawne, stosownie do treści art. 6 k.c. spoczywał na nim. W rezultacie stanowisko zawarte w zażaleniu należy uznać jako bezpodstawną, nie popartą o w swojej istocie o jakąkolwiek argumentację prawną, polemikę z uzasadnieniem zaskarżonego orzeczenia. W szczególności zastępować dowodu okoliczności istotnych nie może prezentowana przez skarżącego argumentacja oparta jedynie o jego spekulacje co do przebiegu czynności.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. oddalono zażalenie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 8 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 25% stawki minimalnej adekwatnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści §6 zw. z §12 ust. 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490).

- Anna Budzyńska - - Agnieszka Woźniak - - Krzysztof Górski -